

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " Kraju 4.00 " "
 " " " zagran. 7.00 "
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnośnikiem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71.
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 44
 i strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 15 " " "
 Nadesłane po tekście 15 " " "
 Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. 2000
 Ogłoszenia zamiejscowa obliczane o 50 procent
 u zaś firm zafrancuzowanych o 100 procent drożej



Zadajcie Zarówek „PHILIPS”

NANUK ESKIMOS
 III gość z północy III
 wkrótce zawita do Łodzi

Lekarz-dentysta
E. Fuchs
 Nawrot № 4. 945-5
 Od 10-2 i od 4-7 przyjmuje osobiście.

Przemiany w „Wyzwoleniu”.

Ostatnią secesję z „Wyzwolenia” samoty i nie widać, aby z klubu wzięto w izbę naogół ze strony hu- „Wyzwolenia” wyzwoliła się jakaś morystycznej. Nazwa, którą nowy grupa dla podażenia za swoim by- klub obrał, otrzymała skrót w ton- lym prezesem. Natomiast istnieje wciaż straszak, że klub „Wyzwo- nie wesolym utrzymanym, mianowi- lenia” nolens volens przeniesie się cie grupa p. Wojewódzkiego, nazy- na centrową placówkę przez „Pia- wa się popularnie „enpechowcy”. sta” opuszczoną i ta właśnie oba- stotnie sześciu członków tej gru- wa niedostatecznie uzasadniona, py, to — pechowcy. Żadnego z ale i niedość odpiernana powoduje niech nie widzieliśmy nigdy na try- w klubie tym i stronnictwie fer- bunie, a każdy nieomal odznaczył ment w kierunku lewicowym. Ob- się w jakichś zajęciach, czy iney- jawem tego fermentu jest trzyma- dentach na sali i w kuluarach. Je- nie się na uboczu „Związku chłop- dym inteligentem w tej szóstce, skiego”, który powinien stanowić jest, poseł Wojewódzki, który ze- część składową „Wyzwolenia”. wewnątrz wygląda na członka kol- Ten również ferment spowodował onji malarskiej na Montmartre, ostatnią secesję, której humorysty lub reżysera trupy prowincjonal- czna właściwość na początku o- nej. Grupa jego w sejmie jest ma- kreszliśmy. Najdrowszym obja- ła, a i jakościowo jej ciężar gatun- wem byłoby, gdyby dyferencjacja kowy nie jest wielki.

Pomimo to, nie można tej secesji traktować wyłącznie ze stanowi- ska dowcipów i „kawałów” i na- leży ten objaw zanalizować głębiej. Przez pierwsze miesiące sesji o- becnego sejm, obserwowaliśmy dyferencjację i rozkład w klubie „Piasta”. Potężna grupa centrowa wybrana z listy nr. 1, okazała się w sejmie konglomeratem bardzo mieszanym, który nigdy nie stopił się w amalgamat centrum ludowco- wego, za jaki miał uchodzić. Przeciwnie parcelacja „Piasta” doprowa- dziła do tego, że centrum znikło. Grupa p. Witosa sprzegła się na dobre z prawicą, a wszystko, co na taką transakcję polityczną przy- stać nie chciało połączyło się z najbliższym ugrupowaniem ludow- ców na lewicy — „Wyzwolenie”.

Ta bezkształtna masa ludowco- wa, która tkwiła w „Piście”, prze- niosła się do „Wyzwolenia”, gdzie zresztą znajdowały się pokłady ta- kiej samej rudy politycznej. Dalsza ewolucja tego surowca, odbywa- jąca się już w „Wyzwoleniu”, tworząc w tym klubie frakcje i frakcyjki, jak w drugim parlamencie.

Pozbawia to „Wyzwolenie” li- czebnie najpotężniejsze po związ- ku ludowo-narodowym przynależ- nego mu waloru i siły. Ta masa bezkształtna porusza się i wykony- wuje ruchy często pierwotne, a do piero jakiś akt świadomej części „Wyzwolenia” zmusza ją do wy- klarowania swojego oblicza polity- cznego. Taktyka p. Thugutta, b. prezesa klubu na wiosnę roku bie- żącego była takim właśnie aktem, zmuszającym masę „wyzwoleńców” do zorientowania się w samych so- bie. Narazie p. Thugutt pozostaje

niedołęstwa, owszem, w aparacie tym widziela swe najpewniejsze rękojmię, to niedorzecznością i blu- znierstwem przeciwko państwu a- parat taki staje się w ręku mini- stra, głoszącego na arenie między- narodowej potrzebę czynu polskie- go i czynu tego owocność, Paryż, Londyn, Berlin i Moskwa]

Aparat służby dyplomatycznej.

Słyszac i czytając o tem, co się dzieje na naszych kresach wschod- nich, możnaby przypuścić, że jest to dziedzina najbardziej w okręgu naszych spraw państwowych za- niedbana. A jednak przypuszcze- nie takie byłoby mylnie. Istnieje coś, co w obliczu zadań, jakim ma służyć, stoi jeszcze niżej, i przed- stawia się jeszcze rozpaczliwiej, od posterunków administracji pol- skiej na kresach wschodnich: są to, mianowicie, posterunki dyplo- macji polskiej zagranicą.

Pan Aleksander Skrzyński, o- becny minis.er spraw zagranicz- nych, wystąpił w Genewie i po- tem wystąpił w Warszawie na trybunie sejmowej z koncepcją po- lityczną, która, niewątpliwie, sta- nowi wyraz najszczerzych dążeń olbrzymiej większości narodu pol- skiego. Ale koncepcja ta, powiedz- my odrazu, jaskrawo odbiega od systemu, uprawianego w polityce międzynarodowej przez jego trzech kolejnych poprzedników. Każdy niemal krok nowego ministra jest zaprzeczeniem lub przewyżczeni- em puścizny, jaką pozostawiła niezapomniana trójca: Sejda, Dmowski i Zamojski.

Otóż, nowa koncepcja wymaga nowych metod realizacji, a nowe metody mogą wejść w życie tylko dzięki nowym ludziom. Organami wykonawczymi polityki zewnętrz- nej są placówki zagraniczne, one też są bezpośrednimi organami naszej akcji w stosunkach z Euro- pą, bezpośrednimi wreszcie dla centrali źródłami informacji o ży- ciu i prądach Europy.

Niestety, personel, który p. Skrzyński zastał na posterunkach zagranicznych, nie może wchodzić w rachubę, jeśli chodzi o najpier- wotniejsze choćby formy służby dyplomatycznej. Ze szczupłymi, bardzo szczupłymi wyjątkami, per- soneł ten uprawiać może z powo- dzeniem jedną tylko niwę: bez- czynności, ozdabianej bankietami. Minister, rzecz prosta, nie pobleża temu lenistwu, które przybrało już wprost urzędowe formy bezbro- cia; nie ma jednak odwagi otwar- cie je potępić. Wie on, że jest źle, gdy nie się na placówkach nie robi; ale wie także, że byłoby nie- szczęściem, gdyby to bractwo,

Bóg wie, skąd zgromadzone, wzle- to się do roboty! To też kapitalne zadanie wła- dzy naczelnej w zakresie służby dyplomatycznej polegać może w chwili obecnej tylko, na zasadni- czej puryfikacji składu osobowego; na wprowadzeniu nowych ludzi, nowych zdolności; na otwarciu dro- gi do służby tej ludziom, którzyby zdolni byli do skupiania w sobie doświadczeń i z doświadczeń tych korzystania. Sześćoletnie, dotych- czasowe istnienie Rzeczypospoli- tej nie położyło żadnych funda- mentów pod wykształcenie, i wy- chowanie naszej dyplomacji. Dziś, tak samo, jak w jesieni roku 1918 musimy rozpoczynać nanowo od obsiewu roli. Te i owe zdolności, jakie wyrosły w służbie dyploma- tycznej, zawdzięczają przeważnie własnej tylko energii, własnym za- sobom to wszystko, czem są i co reprezentują. Działalność rządu, działalność zwierzchności oficjal- nej polegała najczęściej na prze- śladowaniu tych zdolności; na wy- stawianiu ich na stracone posterun- ki, lub narażaniu na sytuacje ry- zykowne, aby ludzie na nich kark skreślił. W służbie państwowej polskiej tylko czoła półgłówków połączone z rękoma paralityków dochodzą do majestatu godności. Poza nimi widoki powodzenia mieć mogą już tylko rekiny grabieży, wyzute ze skrupułów i głuche na wszystko, co nie jest interesem o- obistym, rodzinnym lub klanowym.

By przekonać się, jak wielka nieufnością osaczony jest w Pol- sce każdy wybitniejszy a rzetelny talent polityczny, dość prześledzić jest karierę ludzi takich, jak Ro- man Knoll, Juliusz Łukasiewicz lub August Zaleski. Każdą osiągnię- tą na polu międzynarodowym zdo- bycz dla Polski ludzie ci — pod rządami ubiegłych okresów mini- sterjalnych — poprostu ukrywać musieli, tać się z każdą myślą twórczą, bo każda myśl wogóle była ścigana, jako zwiastunka nie- pożądaných niepokoiów.

Pan Skrzyński zdaje sobie, oczy- wiście sprawę z naglącej koniecz- ności odnowienia naszej służby dy- plomatycznej. Załedwie objął ster rządów w swoim ministerstwie, załedwie zdobył trochę austryte-

tu zewnętrznego dzięki swej fortu- nie genewskiej, poczynił szereg przesunięć na szachownicy na- szych zagranicznych placówek. So- bańskiego z Brukseli posłał do Ma- drytu, orzekając słusznie, że im- mniej będzie miał on zadań do spełnienia, tem mniej będzie szko- dliwy. Macieja Loreta, radcę poseł- stwa w Rzymie, przeniósł na dłu- gotrwały urlop. Juliusza Łukasie- wicza przywrócił na odpowiedzial- ne stanowisko w centrali. Całego szeregu zmian dokonał na bocz- nych, drugorzędnych terenach za- granicznych.

A tymczasem wszystkie te przesu- nięcia, które poczynił dotąd, po- stawili go, właściwie, dopiero przed progim puryfikacji i odno- wy, istotnej, odnowy, która musi dotrzeć aż do stanowisk najwa- żniejszych, sięgnąć placówek naj- donioslejszych, t. j. Paryża, Londy- nu, Moskwy i Berlina.

Nowa koncepcja polityczna p. Skrzyńskiego polega na zerwaniu z pasywizmem endeckim, a raczej z faworyzowanym przez endecję nihilizmem „piastowskim”, który był państwa utożsamiając z dobro- bytem chłopskiej osady, nie chciał nic wiedzieć o rzeczach, sięgają- cych poza podwórko, kościółek i obórkę. Temu samobójczemu pa- sywizmowi nowy minister przeciw- stawiał czynną politykę udziału w odbudowie i w ubezpieczeniu po- koju świata. Gdy dotychczas Pol- ska w opinii europejskiej uchodzi- ła za ośrodek zamętu i niepewno- ści; za ognisko niebezpieczeństw wojennych, za groźbę dla pokoju, on, stanawszy przed areopagiem ligi, spróbował dowieść, że pokój jest dla Polski sprawą bytu i nie- bytu; że agresywność Polski jest tylko wońa przeciwko wojnie!

Na szale tego dowodzenia rzucił swe imię cały nakład powagi, ja- ką rozporządzał.

Wyczuł wymowę tego akcentu nawet nasz strupieszasty sejm, gdy dławiac się i wzdrygając, dobył ze siebie wreszcie tę niezbędną większość, jaka potwierdziła sta- nowisko i politykę ministra: zroz- umiał on, że wyracając ministra, podkopałby stanowisko Polski. Lecz jeśli polityka pasywizmu poprzestawać mogła na aparacie

St. Gr.

J. Przemyski.

Wł. Reymont—laureatem Nobla.**GRATULACJE DLA WŁ. REYMONTA.**

WARSZAWA, 14-go listopada. (Pat.) — Prezes rady ministrów wystosował do Wł. Reymonta piśmie gratulacyjne następującej treści:

„Szanowny Panie. Dzisiejsza prasa przyniosła radosną wiadomość o zaszczytnym odznaczeniu, jakiego szwedzka akademia udzieliła za pracę Pana na polu literackiej działalności. Uznanie to, które budzi dumę i radość w sercu każdego Polaka, okrywa cały naród chwałą. Chcąc dać wyraz uczuć, śle gratulacje i zapewniam Pana o głębokim poważaniu.

— Wł. Grabski.

SZTOKHOLM, 14-go listopada. (Pat.) — Z okazji udzielenia Wł. Reymontowi nagrody Nobla przewodniczący komitetu polsko-szwedzkiego dr. Anton Nystroöm, który bawił niedawno w Warszawie nadesłał laureatowi następującą depezę:

„Z okazji przyznania Panu przez szwedzką akademię nagrody Nobla, komitet polsko-szwedzki ma honor złożyć Panu najserdeczniejsze życzenia. Zaszczyt ten jest dowodem siły żywotnej i geniuszu na rodu, który znalazł dzwierciedlenia w pańskich dziełach.

WARSZAWA, 14-go listopada. (Pat.) — Zarząd tow. literatów dniu dzisiejszym in corpore złożył gratulację p. Wł. St. Reymontowi z powodu otrzymania nagrody Nobla.

PRASA FRANCUSKA O REYMONCIE.

PARYŻ, 14 listopada. (Pat.) — Dzienniki tutejsze „EreNouvelle” i „Figaro” podnoszą znaczenie, przyznania nagrody Nobla pisarzo wi polskiemu Reymontowi i wskazują na konieczność popularyzowania jego dzieł we Francji.

GŁOSY PRASY SZWEDZKIEJ.

SZTOKHOLM, 14 listopada. — (Pat.) — Cała prasa, nie wyłączając komunistów, poświęca obszernie artykuły z okazji przyznania Reymontowi nagrody Nobla.

„Svenska Tagbladet” stawia Reymonta wyżej niż Zolę, uważając „Chłopów” za prawdziwą epopeję, i wyrażając zadowolenie, że nagroda przyznana została obywatelowi wywołanej Polaki.

Poseł Wysocki roczy układy o przekład dzieł Reymonta na język duński i norweski.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 14 listopada. (Pat.) Dzisiaj rano przybył do Krakowa marszałek Piłsudski w towarzystwie adjutantów: por. Jabłońskiego, por. Galińskiego oraz majora dr. Switalskiego i ppor. rezerwy Sławka.

W chwili, gdy pociąg zajął na dworzec, orkiestra odegrała hymn państwowy. Na peronie powitał marszałka wojewoda Kowalikowski gen. Iwanowski, komendant obozu wałownego płk. szt. generalnego Augustyn, oraz wiceprezydent Rolle. Marszałek przeszedł przed frontem kompanii strzeleckiej, poczem udał się do państwa Studzińskich, u których zamieszkał.

W sobotę marszałek Piłsudski wygłosi pierwszy odczyt.

PREZYDENT UŁASKAWIŁ.

WARSZAWA, 14-go listopada. (PAT.) Sąd doraźny w Brześciu nad Bugiem 13 listopada r. b. skazał mieszkańca wsi Przyborowo Jana Chomińczuka, lat 20, za dokonanie kilku bezkrawczych napadów na przejeżdżające z jarmarku furmanki i zrabowanie produktów żywnościowych, zegarków, ubrań i 15 złp. 55 gr. na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Na skutek wniesionej przez obrońcę prośby wobec szczerego przyznania się do winy i ujawnionej skruchy, prezydent Rzeczypospolitej darował Chomińczukowi karę śmierci, zamieniając ją na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu.

Wczorajsze obrady sejmu.

Zemsta chjeno-piasta: ks. Okoń wydany sądom. Incydent Roguszcza — Popiel. Odrzucony wniosek P. P. S. w sprawie uniwersytetu ukraińskiego.

Wrażenia ogólne.

(Telefonom od naszego sprawozdawcy sejmowego).

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu zaszły ciekawe incydenty przy wydawaniu posłów sądom.

Większością chjeno-piasta został wydany sądom pos. Okoń za jakąś mowę antyrządową, wygłoszoną jeszcze za rządów smutnej pamięci gabinetu p. Witosa.

Uchwalenie tego wydania, wbrew opinii „omisi” regulaminowej miało charakter wyraźnego aktu zemsty p. Włosa względem ks. Okonia.

Przy tejże dyskusji o rugach poselskich zaszły ciekawy incydent w sprawie posła Roguszcza (NPR).

Poseł Roguszcza domagał się, żeby go sądom wydano. Mówił, że chce dać przykład innym kolegom, do winy się nie poczują, ale właśnie na sądzie tego dowiedzie.

Referent komisji poseł Popiel prosił sejm, aby nie przychylił się do życzenia p. Roguszcza i żeby go sądom nie wydawał.

Poseł Korianty wobec tej dziwnej polemiki obuch empeerowców zaczął się głośno śmiać.

Na to poseł Popiel zwrócił pod jego adresem następujące znamienne słowa: „Nie śmieć się pan, pan napewno za przykładem Roguszcza nie pójdzie”.

Sejm Roguszcza sądom nie wydał. Jeszcze jeden ciekawy incydent zaszły przy dyskusji nad nagłośnią wniosku PPS w sprawie uniwersytetu ukraińskiego.

Przeciwko nagłośni przemawiał prezes klubu ukraińskiego pos. Obrucki. Wywołało to ogólne zdumienie. Zdumienie to jeszcze wzrosło, kiedy okazało się, że klub razem ze swoim prezesem wbrew jego oświadczeniu głosował za nagłośnią.

Marszałek sejmu p. Rataj zwrócił uwagę na tę nielogiczność, popełnioną

widocznie tylko po to, aby otrzymać głos przy dyskusji.

Nagłośni wniosku zresztą i tak upadła. St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu w pierwszym czytaniu został odesłany do komisji inwalidzkiej projekt ustawy, rozciągającej na część górnośląską województwa śląskiego przepisy o zapatrywaniu inwalidów wojennych i ich rodzin. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji ochrony pracy projekt ustawy, o zakazie użycia białego i żółtego fosforu przy wyrobie przedmiotów zapalnych. Po referacie posła Moraczewskiego (PPS) przyjęto w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o opłatach stempowych dla współdzielni. Ustawa ta jest częścią ogólniej ustawy o opłatach stempowych i ma wejść w życie 1 kwietnia 1925 r.

Po referacie posła Wyřebowskiego przyjęto w 2 i 3 czytaniu projekt noweli do dekretu o tymczasowych przepisach widowiskowych. Nowela uprawnia ministra spraw wewnętrznych do wydawania przepisów o opłatach za cenzurowanie obrazów kinematograficznych.

IZBA WYDAJE KS. OKONIA

Poseł Putek referował sprawę trzech żądań prokuratury wydania posła Okonia. Izba uchwaliła w jednym wypadku przychylić się do żądania prokuratury.

POS. ROGUSZCZAK NIETYKALNY.

Następnie izba zgodnie z wnioskiem referenta posła Popiela postanowiła nie wydawać posła Roguszcza (NPR) wbrew żądaniu tegoż.

Sejm obrażony na prasę.**Walka o bilety darmowe na kolejach.****Wczorajsze obrady konwentu senjorów.**

WARSZAWA. (Telef. od nasz. sprawozdawcy).

Wczoraj odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, na którym postanowiono w tygodniu posiedzeń plenarnych nie urządzić, poświęcając cały tydzień pracom komisji.

Postanowiono także wybrać 2 nowe komisje: reform rolnych i emigracyjną.

Marszałek przedstawił plan budowy hotelu sejmowego, który finansować ma P. K. O. Konwent udzielił marszałkowi odpowiednich pełnomocnictw, niezbędnych do zawarcia umowy z P. K. O.

Wreszcie na zakończenie poseł Barlicki, zwrócił się do marszałka

w sprawie stosunku prasy do sejmowi.

Powołał się na artykuły warszawskiej prasy czerwonej, atakujące posłów, jako darmozjadów. Poseł Barlicki domagał się, żeby marszałek przedsięwziął jakieś repressje przeciwko prasie, która korzysta z gościnności sejmu, a później go szkaluje.

Poseł Barlicki dowodził, że taki stosunek do posłów jest podkopaniem parlamentaryzmu.

Marszałek przyrzekł sprawę rozpatrzyć.

Dla wyjaśnienia należy przypomnieć, że atak prasy czerwonej na sejm spowodowany był przez wystąpienie senatora Łubińskiego w komisji budżetowej senatu

ze skargą na nadmierną ilość biletów darmowych na kolejach, z jakich rzekomo korzysta prasa.

W odpowiedzi na ten atak na prasę „Kurjer Czerwony” zaatakował bilety kolejowe darmowe poselskie.

Trzeba przyznać, że poseł Barlicki miał o tyle rację, iż bilety posłom się należą i że korzystanie z nich nie jest żadnym darmozjadstwem, ale trzeba stwierdzić jednocześnie, że te parę nędznych biletów kolejowych, z których korzysta prasa słusznie jej się należy, że prawa te tylko rozszerzyć należy, a napaść sen. Łubińskiego uznać należy za wybrzyk, którego chyba większość posłów i senatorów nie podziela.

Pos. Thugutt zastępcą premiera.

Warunki p. Thugutta. — Pos. Chaciński odmawia. — Nowi kandydaci ministerjalni.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Przebieg rekonstrukcji w dniu wczorajszym był następujący:

O godz. 19 rano premier p. Wł. Grabski przyjął w min. skarbu posła Thugutta, który oświadczył, że gotów jest objąć stanowisko zastępcy premiera i ministra bez teki, zastrzegając sobie wpływ na wykonanie ustaw językowych, a także uzależniając swą ostateczną decyzję od wyboru osób na trzy wakuujące stanowiska ministerjalne.

Ponieważ premier p. Wł. Grabski te warunki p. Thugutta całkowicie przyjął można więc uważać, że część przesłania rekonstrukcyjnego została już załatwiona.

Jednak podpisanie dekretu o

nominaacji p. Thugutta jeszcze wczoraj nie nastąpiło, nastąpić ma dopiero dzisiaj; wynika to poprostu z iunctim, jakie p. Thugutt czyni pomiędzy nominacją swoją a wyborami kandydatów na inne teki ministerjalne.

Podpisanie nominacji p. Thugutta może nastąpić przed zamianowaniem trzech nowych ministrów, o ile tylko kandydaty będą ostatecznie ustalone i omówione.

Po konferencji z p. Thuguttem, premier p. Grabski przyjął posła Chacińskiego, który przybył, żeby oświadczyć premierowi, że teki ministra spraw wewnętrznych przyjąć nie może, choć klub chrz. — demokracji nadal gabinet p. Grabskiego popierał zamierza.

Po tych dwóch konferencjach p. premier udał się do Belwederu i

odbył z prezydentem dłuższą konferencję.

W godz. wieczorowych stało się wiadomem, że decyzje co do nominacji trzech ministrów wczoraj jeszcze nastąpić nie mogły, a kandydatami do wakujących tek są:

Do teki ministra spraw wewn. p. Cyryl Ratajski, prezydent miasta Poznania.

Do teki sprawiedliwości p. Wójcicki, prokurator.

Do teki pracy w dalszym ciągu bez zmiany p. Fr. Sokal.

Ponieważ nominacja tych trzech panów nastąpić ma jednocześnie, a z p. Ratajskim, bawiącym w Poznaniu premier nie zdołał się jeszcze wczoraj porozumieć, należy się więc spodziewać, że decyzja ostateczna zapadnie dzisiaj, w sobotę.

Wicemarsz. Poniatowski w obronie godności swego urzędu.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta).

Wicemarszałek sejmu p. Poniatowski przesłał w dniu wczorajszym list do marszałka sejmu p. Rataja, w którym prosi o wyjaśnienie, czy połączenie godności wicemarszałka z różnymi płatnymi stanowiskami w różnych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, jak to ma miejsce z wicemarszałkiem Zygmuntem Seydą jest dopuszczalne i czy może być tolerowane.

P. Poniatowski zawiadamia marszałka, że gdyby otrzymał na swoje pytanie odpowiedź twierdzącą, to sam zrzeknie się tytułu wicemarszałka, uważając za niemożliwe pełnienie tej wysokiej godności w takich warunkach.

DYMISJA WOJEWODY LWOWSKIEGO.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespondenta).

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym została zdecydowana dymisja wojewody lwowskiego p. Zimnego.

PROF. KETRZYŃSKI POSŁEM W MOSKIE.

WARSZAWA, 14-go listopada. (Telefonom od nasz. korespond.) — Z kół zbliżonych do rządu informują, że poselstwo polskie w Moskwie ma być powierzone prof. Kętrzyńskiemu b. dyrektorowi departamentu politycznego w ministerjum spraw zagranicznych. Rząd zwrócił się do Moskwy o agremenc dla p. Kętrzyńskiego.

POLSKO-SZWEDZKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

SZTOKHOLM, 14 listopada. — (Pat.) — Zasadnicze rokowania w sprawie zawarcia polsko-szwedzkiego traktatu handlowego na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, zostały zakończone.

POMYSLNE WYNIKI AKCJI POŚCIGOWEJ.

NOWOGRODEK, 14 listopada. (Pat.) — W ciągu akcji pościgowej za bandą, która naradza na pociąg osobowy między Domanowiczami a Leśną, schwytano bandytę Zdania, który przyznał się do zastrzeżenia w czasie napadu na pociąg, policjanta Jana Stoja. Przy bandycie znaleziono cenny materiał dowodowy.

W nocy z 12 na 13 b. m. oddziały pościgowe ujęły 16 bandytów z bronią w rękę. Zaskoczeni bandyci nie stawiali oporu. Wszyscy przyznali się do napadu na pociąg. Część bandytów pochodzi z powiatu nieświeskiego, część z kordonu.

KTO ULEGNIE PRZYMUSOWEJ EGZEKUCJI PODATKOWEJ.

Na liczne zapytania, w jakim kierunku pójdzie w myśl ostatecznego oświadczenia prezesa rady ministrów w sejmie egzekwowanie należności podatku majątkowego, ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż zapowiedź zrealizowania należności z tytułu podatku majątkowego w drodze przymusowego przejęcia na rzecz skarbu akcji przedsiębiorstw przemysłowych, względnie części gruntów na cele reformy rolnej — nie dotyczy ogółu należających płatników.

Projektowana ustawa ma na celu stosowanie tych środków tylko względem takich płatników, którzy uchylają się rozrymnie od obowiązku podatkowego, a od których wyegzekwowanie podatku majątkowego w trybie przewidzianym w dotychczasowych przepisach nastęca nieprzewyżnione trudności.

LOKAL

w Śródmieściu

przy ul. Piotrkowskiej składający się z 5-ciu dużych pomieszczeń zdalny na skład lub biuro do wynajęcia. Oferty do adm. tego pisma pod „L. 100”.

Francusko-niemieckie rokowania handlowe.

Delegacja niemiecka domaga się zbytnich ustępstw.

RÓŻNICA ZDAŃ.

PARYŻ, 14 listopada. Wczoraj wieczorem wyjechał z Paryża do Berlina przewodniczący niemieckiej delegacji dla pertraktacji w sprawie układu handlowego z Francją — Trendelenburg. Wyjazd jego pozostaje w związku z trudnościami, wynikłymi z różnicy zdań pomiędzy delegacją francuską i niemiecką, które to trudności zaznaczyły się bardzo jasnym w poniedziałek po południu podczas dyskusji nad dalszym programem rokowań. Ponieważ dyskusja w tych sprawach nie dała pomysłnego rezultatu, przeprowadzono ją ponownie przy udziale prezydenta ministrów Herriota, ambasadora niemieckiego w Paryżu Hoescha, Trendelenburga i Raynaldy'ego. Wynikiem tej konferencji, jak wiadomo było zwrócenie się delegacji niemieckiej do rządu berlińskiego o nowe instrukcje.

PARYŻ, 14 listopada. W sprawie rokowań handlowych francusko-niemieckich pisma donoszą, iż Niemcy usiłowali osiągnąć ustępstwa w sprawie statutu politycznego dla Renu oraz w sprawie przyspieszenia ewakuacji zagłębia Ruhry. Wedle informacji „Matin” przewodniczący delegacji niemieckiej odebrał do Berlina, celem powiadomienia rządu o stanie rokowań. Herriot zawiadomił von Hoescha, iż Francja nie może przyjąć ostatnich propozycji niemieckich, przedstawionych podczas toczących się obecnie rokowań handlowych, ponieważ mu-

si się liczyć z tem, iż w razie przyjęcia tych propozycji, Niemcy wysunęłyby po kilku dniach nowe żądania.

SZWAJCARSKO - NIEMIECKIE ROKOWANIA.

BERLIN, 14 listopada. (Pat.) Niemiecko-szwajcarskie rokowania handlowe zbliżają się do celu. Przygotowany został projekt układów, przy czym zniesiono częściowo ograniczenia celne przy wymianie towaru. Układ ten może być wypowiedziany 30 sierpnia p. r.

STRESEMANN ZALECA POLITYKĘ ŚRODKA.

DORTMUND, 14 listopada. (Pat.) Dzisiaj odbył się tu wielki wiec partii ludowej, w którym brało udział około 10 tysięcy ludzi.

Na wiecu tym zabrał głos m. in. spraw zagranicznych Stresemann, który wypowiedział dłuższe przemówienie o sytuacji politycznej. W pierwszej części swego przemówienia minister zwrócił uwagę na panujące w Niemczech przekonanie, że stworzenie rządu większości lewicowej mogłoby się przyczynić do poprawy sytuacji. Minister zwalcza ten pogląd, ostrzegając zarówno przed iluzjami lewicy jak i przed realną polityką stronnictw prawicowych. Stresemann zaleca politykę środka. Poruszając sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, stwierdza, że jakkolwiek ludzie można postawić różne zarzuty, to jednak Niemcy nie mogą ignorować interesów mniejszości niemieckiej,

które będzie można bronić w Lidze Narodów. Niemcy będą mogły przy swym wstąpieniu otrzymać miejsce przysługujące wielkim mocarstwom.

POWRÓT NIEMIECKIEGO ZARZĄDU KOLEJOWEGO

BERLIN, 14 listopada. (PAT.) — W nocy z 15 na 16 listopada b. r. koleje na terytorium okupowanym będą oddane niemieckiemu towarzystwu dla kolei państwowych.

Od 16 b. m. będą obowiązywały na tych kolejach taryfy niemieckie i niemieckie przepisy służbowe.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY W OKREGU SAARY.

SAARBRUCKEN, 14 listopada (PAT). Komisja rządząca okregu Saary ogłosiła rozporządzenie, wprowadzające obowiązujący 8-godzinny dzień roboczy na terytorium przez siebie administrowanym.

ZALECENIA KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

PARYŻ, 14 listopada. (Pat.) — Komisja odszkodowań odesłała do Ligi Narodów szereg projektów powstałych w związku z zaleceniami wykonania traktatów wersalskich, Saint Germain i Trianon.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA FRANCJI.

PARYŻ, 14 listopada. (Pat.) — Pisma donoszą, że sprawa pożyczki amerykańskiej dla Francji zostanie załatwiona w ciągu tygodnia.

Nowe ugrupowania w izbie włoskiej.

AUTONOMICZNA FRAKCJA DEMOKRATYCZNA.

RZYM, 14 listopada. (Pat.) — Jak donosi „Il Nuovo Paese” powstająca w Ionie większości rządowej nowa grupa będzie złożona z deputowanych, należących do dawnej frakcji demokratycznej. Nowa grupa demokratyczna liczyć będzie 65 członków. Należć będzie ona do większości, jednakże zachowywać będzie autonomię.

SOCJALIŚCI REFORMIŚCI.

RZYM, 14 listopada. (Pat.) — W kuluarach izby omawiana jest sprawa mającej powstać ponownie grupy socjalistów-reformistów Grupa ta, opierając się na dawnych zasadach partii, niegdyś utworzonej przez Disselatiego, mia-

łaby intensywnie rozwinąć dawne organizacje socjalistów reformistów, istniejące jeszcze dotychczas, szczególnie na Sycylii. Prawdopodobnie kilku deputowanych większości przedstawi w parlamencie ideologię nowej partii

STOSUNEK B. PREMERA DO MUSSOLINI'EGO

RZYM, 14 listopada. (Pat.) — W tutejszych kołach politycznych wzbudza żywe zainteresowanie stanowisko wobec rządu byłych premierów Giolittiego, Salandry i Orlando. Wedle obiegających poglądów Salandra popiera rząd Mussolini'ego. Orlando zachowuje całkowitą rezerwę a zamiary jego nie są znane. Co się tyczy Giolittiego, to wedle informacji dziennika „Serenno”, nie zamierza on podejmo-

wać inicjatywy, w razie jednakże głosowania w sprawie wotum zaufania, głosować będzie przeciwko rządowi.

SKRAJNE SKRZYDŁO W WOJNIE.

RZYM, 14-g. listopada. (Pat.) — Jak donosi „Tribuna” z Messague, socjaliści i komuniści zdemolowali teatr komunalny, oraz siedzibę partii faszystowskiej.

MIEDZY SOBĄ.

WIENIE, 14 listopada. (Pat.) — Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi, z Castellammare pod Neapolem, że b. poseł faszysta Imperato po dyskusji politycznej zastrzelili na ulicy faszystowskiego członka rady miejskiej, Zabójca zbiegł

Tron hiszpański się chwieje.

Aljans króla z Riverą kopie grób monarchji.

WOJSKO ODMAWIA POSŁUSZENSTWA.

LONDYN, 14 listopada. (Pat.) — Pisma donoszą z San-Sebastjano, że ruch rewolucyjny ogarnął armię w Katalonii i Nawarze. Aresztowano 152 osoby.

Hrabia Romanones, szef partii liberalnej, b. premier i b. prezes kortezu, wystąpił po znanym skandalu z aresztowaniem uczestników bankietu w Madrycie z listem o twartym, który wywołał sensację w szerokich sferach Hiszpanji.

List ten skierowany do zastępcy dyktatora Rivery, admirała Magaz, wywłaszcza przyczynę, dla których hr. Romanones, nieobecny na bankiecie z powodu choroby, solidaryzuje się z protestem i uchwałami uczestników.

„Moja wiara w monarchję, pisze Romanones, jest silna, aczkolwiek częste są chwile, iż pocynam wątpić w możliwość utrzymania monarchji, o ile trwać będzie nadal stan bezprawia i rządów antykonstytucyjnych, w którym żyjemy. Ponieważ nastąpiły areszty uczestników bankietu, uważałbym

za czyn niegodny człowieka honorowego uchylić się od aktu solidarności. Moje sumienie zmusza mnie do głośnego zmanifestowania solidarności z uczestnikami bankietu oraz z ich uchwałami, o czem uważam za swój obowiązek zawiadomić pana”.

Partja liberalistów hiszpańskich jest partją dynastyczną. A jednak w deklaracji hr. Romanones widoczny jest zwrot w kierunku republikanizmu. Aljans Alfonsa XIII z Riverą kopie grób monarchizmu w Hiszpanji.

Ekspres Moskwa - Paryż.

Wskutek uznania rządu sowieckiego przez Francję, oraz nawiązania stosunków dyplomatycznych, rząd sowiektów postanowił przywrócić przedwojenną komunikację kolejową między Paryżem a Moskwą.

Zatem, jak donosi „Le Quotidien” komisariat komunikacji postanowił uruchomić między Mo-

skwą a Warszawą, bezpośredni pociąg, który w ciągu 28 godzin przebędzie przestrzeń dzielącą te dwa punkty. Pociąg ten będzie się łączył w Warszawie z ekspresem Warszawa — Paryż. Uruchomienie nowego pociągu odbędzie się wkrótce; narazie ma on kursować trzy razy tygodniowo.

**KRAWATY
BIELIZNA CIEPŁA
NOWOŚCI SEZONOWE
Piątkowski Piotrkowska 89.**

- Szarparnia - (reisernia)

do sprzedania na bawełnę, może być zaraz uruchomiona lub do zabrania. Wiadomość: Piotrkowska Nr. 132, u Trzcinińskich. 14—3

Badanie listu Zinowjewa.

Anglja zastanawia się nad celowością stosunków z sowiektami.

LONDYN, 14 listopada. (Pat.) W tutejszych kołach miarodajnych oświadczają, iż główne zadanie komisji dla stwierdzenia autentyczności listu Zinowjewa polegałoby na stwierdzeniu celowości kontynuowania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką. —

LONDYN, 14 listopada. (Pat.) W skład komisji pod przewodnictwem Austina Chamberlaina dla zbadania sprawy sowieckiej propagandy i autentyczności listu Zinowjewa wchodzi lord Birkenhead, sir Six i prokurator generalny Douglas Hogg.

Amnestja dla kolejarzy francuskich

PARYŻ, 14 listopada. (Pat.) Senat obradował w dalszym ciągu nad sprawą amnestji. W imieniu radykalnych socjalistów zabrał głos Bienvenu Martin, który postawił wniosek, zmierzający do całkowitej zmiany pierwotnego tekstu, gdyż przewidywał on tylko względne przyjmowania.

W imieniu grupy Poincarego L. Hopitau zwałował wniosek Bienvenu Martina.

Herriot, wchodząc na trybunę, stwierdził, że strajk kolejowy ogłosili głównie pracownicy biedniejsi, poczem przypomniał, że kompanje kolejarzy zgodziły się na poprzednie propozycje. Herriot zwrócił się do senatu o uchwalenie wniosku Bienvenu Martina, co pozwoli rządowi przeprowadzić dzieło pojednania i pojedzenia. Wniosek ten uchwalono 161 przeciwko 135 głosami.

Tajemniczy zgon uczonego

BERLIN, 14 listopada. — Wielka sensacja w Berlinie wywołała śmierć w tajemniczych okolicznościach znanego docenta uniwersytetu berlińskiego i profesora botaniki dr. Druyssena. Dr. Druyssen mieszkał pod Berlinem w willi położonej w głębi ogrodu. Zamieszkiwał on z długoletnim przyjacielem swoim dr. Kratzem. Ciekawy przytem był podział czynności między dwoma przyjaciółmi — dr. Kratz bowiem zajmował się gospodarstwem, czynił zakupy, podczas, gdy Druyssen studjował w uniwersytecie.

Poddany badaniu dr. Kratz o-

świadczył, że widząc upadek sił u Druyssena starał go się podsunąć do kominka, aby się rozgrzał, to jednak nie pomogło. Ponieważ na ciele zmarłego nie znaleziono żadnych śladów gwałtownej śmierci, zachodzi podejrzenie otrucia. Kratza policja aresztowała.

Dr. Druyssen zmarł rzekomo na atak sercowy, a przyjaciel, gdy przyszedł policja, kleczał obok zwłok przy kominku, na którym palił się obfity ogień. Dr. Kratz stawił rozpaczyliwy opór, gdy komisja sądowa zabierała zwłoki z mieszkania. Lekarze stwierdzili, że Kratz zwałował.

Straszne trzęsienie ziemi na Jawie.

LONDYN, 14 listopada. — W czwartek przed południem na wyspie Jawie, mianowicie w prowincji Kedot odczuło silne trzęsienie ziemi. Trzęsienie ziemi było tak

silne, że niektóre miasta i wioski zniknęły zupełnie z powierzchni ziemi. W prowincji Lexone zapadło pod ziemię 45 domów. Liczba ofiar dotychczas niewiadoma.

Kronika telegraficzna,

PROCES O SKONFISKOWANE PATENTY.

BERLIN, 14 listopada. W Nowym Jorku rozgrywa się obecnie wielki proces o patenty niemieckie, skonfiskowane w czasie wojny światowej. Generalny prokurator Stone stoi na stanowisku, że sprzedaż patentów jest nielegalna ponieważ rząd nie uzyskał na nią zezwolenia kongresu. Wobec tego patenty powinny być bądź zwrócone rządowi, bądź używanie ich zdecydować musi kongres. Kongres jest uprawniony do oddania patentów właścicielom lub do podania ich kontroli publicznej.

TRYUMF RADJA W ANGLJI.

LONDYN, 14 listopada. (Pat.) — W ciągu ostatnich 12 miesięcy liczba pozwoleń na odbiorcze stacje broad-castingowe wyniosła 997 tysięcy.

NOWY PODSEKRETARZ STANU

LONDYN, 14 listopada. (Pat.) — Podsekretarzem stanu w ministerstwie kolei mianowany został major Ormaby Gore.

REGULACJA KOMUNIKACJI LOTNICZEJ W EUROPIE.

PRAGA, 14 listopada. (Pat.) — Na posiedzeniu komisji budżetowej minister pracy Erbe zaznaczył, iż Czechosłowackiej ligi żeglugi powietrznej, którą Czechosłowacja zamierza rozwinąć, pozyskała współpracę zagranicy. Minister dał wyraz nadziei, że również z Polską i Austrią zawarty zostanie układ w sprawie komunikacji powietrznej.

NASTĘPCA SEN. LODGE'A.

BOSTON, 14 listopada. (PAT.) W miejsce zmarłego senatora Lodge'a William Buttler będzie reprezentował w senacie stan Massachusetts

STAŁOWE DOMKI.

BLACKPOLE, 14 listopada. (Pat.) Buduje się tu obecnie 100 tysięcy domków stałowych. Ze wszystkich miejscowości Anglii przybywają delegacje, celem przekonania się o ich trwałości. Budowa domków trwa od 14 do 20 dni.

ZAMORDOWANIE DZIAŁACZA ROBOTNICZEGO.

BRUKSELA, 14 listopada. (Pat.) Jak donoszą pisma, został tu zamordowany przewodniczący syndykatu robotników przemysłu szklanego, Giles. Zabójca, który działał z chęci zemsty, zdołał zbiec. Na znak żałoby we wszystkich hutach szklanych robotnicy wstrzymali pracę do poniedziałku.

BADANIE WYNAŁAZKU FLETTNERA.

KOLONJA, 13 listopada. (Pat.) Odbyły się tu nowe próby statku systemu Flettnera z udziałem szeregu specjalistów admiralacji niemieckiej, towarzystwa Hamburg—Ameryka—Linie i Kruppa i t. d. Próby te potwierdziły rezultaty, otrzymane poprzednio.

CASINO

Królowa niewolników
dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o g. 12-iej w południe.

Ceny najniższe.

Kłusownictwo podatkowe

Podatki komunalne rujną gospodarę.

(-) W ostatnim numerze „Dziennika Zarządu miasta Łodzi” znajdujemy notatkę, zawiadamiającą, że ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło statut podatku miejskiego od nieruchomości, uchwalony przez radę miasta Łodzi i określilo, jako stawkę tego podatku 25 procent każdorazowego płatnego podatku państwowego od nieruchomości, który, jak wiadomo, wynosi 20 procent od brutto wpływów za komorne.

Szczęśliwie więc mamy znów jeden jeszcze podatek miejski i to bardzo pokazy, bo wynoszący dwadzieścia pięć procent od płatnego komornego lub wartości czynszowej wszystkich nieruchomości w naszym mieście.

Obład podatkowy, jaki ogarnał samorząd łódzki zaczyna być niebezpieczny. Jeżeli bowiem podatki państwowe utrudniają w wysokim stopniu egzystencję jednostek gospodarczych w handlu, przemyśle i własności nieruchomości miejskiej, to podatki komunalne od tych grup egzystencji tej bezpośrednio zagrażają i systematycznie ją podrywają. Utańczy się już nawet powiedzenie, że Grabski opróżnia nam kieszenie, a magistrat puszcza nas z torbami.

Magistrat miasta Łodzi jest właśnie jednym z tych, które ożywione są najlepszymi zamiarami puszczenia nietylko warstw posiadających ludności, ale także i proletariatu z torbami zebraczem. Każdy krok, każdy ruch, nie mówiąc już o każdym szczegółie własności ruchomej, czy nieruchomości, jest przez magistrat ufjęty w jakiś statut podatkowy i opodatkowany. I gdyby skarb państwa w tym stopniu co magistrat wymierzał i ściągał podatki, mielibyśmy najbogatszy skarb i przy jakiej takiej gospodarce moglibyśmy w ciągu kilku lat wybrukować herbaniową kostką wszystkie gościniec i drogi publiczne, doprowadzić gaz i światło elektryczne do Koziej Wólki i Kiernozi i śpiewać o dać utrzymanie pierwszoklasowego pensjonatu zakopiańskiego wszystkim bezrobotnym nie na kilkanaście tygodni, ale na całe lata.

Kamienicznik ma zmartwienie — magistrat zarobek.

Kamienicznikowi zapaskudzą fasadę a magistrat zgarnie za to grubą grosz.

(b) Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej zatwierdzony został statut o poborze na rzecz miasta podatku od plakatów.

Podatki podlegają wszelkie plakaty rozlepiane, roznoszone, rozwieszane, wyświetlane, lub w inny sposób rozpowszechniane.

Od podatku tego zwolnione są ogłoszenia urzędowe, ogłoszenia wyborcze do reprezentacji publicznych, ogłoszenia o śmierci (klepsydry), ogłoszenia osób, poszukujących pracy, jak również wszelkie ogłoszenia państw obcych. Poza to w każdym poszczególnym wypadku, zasługującym na uwzględnienie, magistratowi przysługuje prawo stosowania ulg podatkowych, względnie zwolnień od podatku.

Podatek wynosi od plakatów rozlepianych na murach, klo-

Bo przecież magistrat nasz doбира się do naszego portfela, gdy wyciągamy żeń pieniądze na zapłacenie biletu do kina lub teatru i wyciąga nam dla siebie tyle, ile bierze kasa biletowa. Gdy płacimy gospodarzowi komorne, magistrat też jest przy tem i każe nam płacić conajmniej drugie tyle dla siebie, gdy kupiec lub przemysłowiec wykupuje patent, magistrat i przy tej okazji upomina się o swój napiwek 100 procentowy, gdy płaci podatek obrotowy, magistrat znów kręci się koło jego kieszeni i t. d. i t. d.

I na co idą te wszystkie olbrzymie sumy? Na to pytanie nikt jeszcze nie słyszał, ani nie usłyszy odpowiedzi.

Ani jedno zamknięcie rachunków od roku 1919 nie zostało jeszcze opublikowane.

Wybudowano kilka szkół i położono parę metrów kwadratowych kępskiego bruku — to dosłownie wszystko, co obywatel miasta może oglądać za swoje pieniądze, i tem świeci mu się przy każdej sposobności w oczy, iżąc na to, że nie zorientuje się, iż koszt tych wszystkich rzekomo olbrzymich inwestycji, pokryć ma żnaby z jednego i to nienajbardziej wydajnego źródła podatkowego.

Samorząd jest może zdobyczą społeczną, ale z punktu widzenia gośdarczego jest to zdobywcę wysoce szkodliwa, którą w interesie samych nawet miast należałoby jaknajrychlej zlikwidować. Tak kosztownego aparatu nie opłaca się doprawdy utrzymywać pototylo, by kilku partykularnych polityków mogło się raz na tydzień nieszkodliwie wygadać a kilku innych w pierze porastać. Samorządy swoją kosztowną gospodarką, nieprzynoszącą najmniejszego pożytku ludności, tem czeptaniem się kieszeni obywatela na każdym kroku i przy każdej sposobności, same sobie kopią grób, gdyż wreszcie musi się znaleźć i u nas taki minister skarbu, który kwestję jasno postawi i raz na zawsze zabroni magistratom kłusownictwa podatkowego w rewirze z natury rzeczy zastrzeżonym wyłącznie rządowi. Bo tam gdzie dwóch poluje i jeden stara się zdystansować drugiego zwierzyny rychło zabraknie.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat szeregowego Instytutu meteorologicznego.

Przeważnie pochmurno, młisto silne przymrozki w miejscach chwilowego wy pogodzenia się, słabe wiatry wschodnie.

NAGRODA LITERACKA RZĄDU.

Na prozycię dep. sztuki i kultury rząd ustanowił nagrodę literacką za najlepsze oryginalne dzieło polskie, która będzie udzielana corocznie w wysokości 5000 zł. Sprawą rozdziałania nagród zajmie się specjalny komitet, w skład którego wejdą przedstawiciele literatury i krtvki oraz reprezentanci min. w. r. i o. p.

W lutym roku przyszłego udzieleną będzie pierwsza nagroda za najlepsze dzieło literackie, wydane w ciągu ostatnich trzech lat.

Z komitetu budowy sanatorium dla dzieci w Busku.

Dzisiaj odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu towarzystwa budowy sanatorium dla dzieci w Busku, na które do posiedzenia wyjechał z ramienia magistratu m. Łodzi ławnik wydziału opieki społecznej, p. Adamski.

Walka z jaglicą.

Na wniosek rady sekcji do walki z jaglicą, delegacja wydziału zdrowotności publicznej postanowiła, aby wywieszać w tramwajach miejskich i w miejscach publicznych, umieszczać w prasie codziennej i wyświetlać w kinematografach miejscowych następujące przykazania przeciwjagliczne:

- 1) Nie dotykaj oczu palcami — możesz zarazić się jaglicą!
- 2) Nie wycieraj twarzy cudzym rękawikiem — możesz zarazić się jaglicą!
- 3) Nie śpij na cudzej pościeli — możesz zarazić się jaglicą!

Z rad szkolnej m. Łodzi

W środę, dnia 19 b. m. r. b. o godzinie 5-ej po południu, w lokalu wydziału oświaty i kultury (Piramowicza 3, II piętro) odbędzie się. Porządek dzienny przedstawia się następująco: 1) zatwierdzenie protokołu z dn. 21 października r. b.; 2) wybory sekretarza R. S. M.; 3) zatwierdzenie opieki szkolnych; 4) regulamin dla opiek szkolnych i opiekunów głównych; 5) sprawa administracji gmachów szkolnych oraz 6) sprawy bieżące i komunikaty.

Otwarcie łaźni miejskich

(b) W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie łaźni miejskiej, wybudowanej staraniem wydziału zdrowotności publicznej przy magistracie. Łaźnia ta przeznaczona jest przede wszystkim dla dzieci szkół powszechnych.

Odnaczenie angielskie dla łodzianina.

Pan Fred Greenwood, który przez szereg lat piastował godność zastępcy wicekonsula W. Brytanji w Łodzi, został obdarzony dn. 12 b. m. w Warszawie, w imieniu króla Anglii, wysokim orderem M. B. E. (Most excellent Member of British Empire).

Powyzsze odznaczenie w formie srebrnego krzyża wraz z dyplomem, podpisanym przez króla Anglii i księcia Walji, zostało wręczone panu Greenwoodowi przez sir Williama Max Muller'a, posła nadzwyczajnego W. Brytanji w Warszawie.

Żądania farmaceutów.

(b) Farmaceuti kasy chorych wystąpili z żądaniem podwyższenia plac do wysokości poborów farmaceutów warszawskich, czyli o 50 proc.

Sprawa ta rozpatrywana będzie na najbliższym posiedzeniu zarządu kasy chorych.

Kupiectwo narzeka na wielkie podatki.

U premiera Grabskiego bawiła delegacja kupców, która narzekała na wielkie ciężary podatkowe.

W szczególności podkreślano, że podatek obrotowy za I półrocze został wymierzony w takiej wysokości, iż zapłacenie go w terminie nie jest wprost możliwym i jeżeli kupiectwo ma podatek ten zapłacić to powinien być rozłożony na raty.

Dalej wskazywali delegaci na to, że przy podatku dochodowym, wolne od tego podatku minimum w wysokości 3.000 złotych jest stanowczo za niskie i powinno być jaknajrychlej podniesione. Tak niskie minimum dochodów

wolne od opłat podatkowych, obciąża głównie drobny handel, który na skutek tego, niezależnie od innych podatków musi opłacać jeszcze i podatek dochodowy, aczkolwiek niewiele więcej w ciągu roku zarobi, aniżeli to minimum.

W końcu delegacja prosiła o powoływanie do komisji odwoławczych również i ekspertów z każdej poszczególniej branży.

Minister Grabski przyrzekł delegacji, że postulaty te poleci rozpatrzyć szefowi departamentu podatkowego i w miarę możliwości przyczyni się do ich uwzględnienia.

Kto chce zarabiać, musi płacić.

Ceny patentów na rok 1925.

Wbrew niepokojącym pogłoskom, ceny patentów na rok 1925 nie zostały zbytnio podniesione. Na rok 1925 kosztować będzie patent handlowy:

- I kategorii 2.284 zł.,
- II kategorii 401 zł.,
- III kategorii 79 zł.,
- IV kategorii 30.50 zł.,
- V kategorii 61.50 zł.,

VB kategorii 18.50 zł.,

- za patenty przemysłowe:
- I kategorii 6.853 zł.,
- II kategorii 4.569 zł.,
- III kategorii 2.284.50 zł.,
- IV kategorii 685.50 zł.,
- V kategorii 228.50 zł.,
- VI kategorii 114 zł.,
- VII kategorii 57 zł.,
- VIII kategorii 15 zł.

Drożyzna spada, ale chleb podrożeje

Piekarze mają zamiar więcej zarabiać.

(b) W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy o. Wojtkiewicza konferencja w sprawie żądań piekarzy, domagających się podwyżki w wysokości 25 procent, przy czem reprezentowany był cech mistrzów piekarskich i stowarzyszenie żydowskich mistrzów, oraz związek przemysłu spożywczego i żydowski związek robotników piekarskich.

Maistrowie oświadczyli, że na posiedzeniu zarządów sprawa żądań była omawiana, i ostatecznie postanowiono podwyższyć place robotników o 10 proc.

Oświadczenie to wywołało dłuższą dyskusję, po której na interwencję inspektora pracy magistrów zgodzili się podwyższyć wszystkim pracownikom piekarskim, bez względu na kategorię, place o 5 złotych tygodniowo, licząc od dnia 6 b. m. tak, że pracownik niekarski I-ej kat. zarabiałby 45 zł. tygodniowo II-ej kategorii — 39 złotych i III-ej kategorii — 33 zł. tygodniowo.

W odpowiedzi na to, przedstawiciele robotników oświadczyli, że nie są upoważnieni do zaakceptowania tych żądań i sprawę przedstawia na ogólnem zebraniu pracowników.

Dzisiejsze wypłaty dla bezrobotnych.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w sobotę, dn. 15 b. m., będzie uskuteczniejsza wypłata 4 i 5 rat normalnego zasiłku za czas od 27 października do 9 listopada r. b., bezrobotnym, którzy winni byli stawić się w czwartek, dnia 13 i piątek, dn. 14 b. m., a nie zgłosili się po odbiór zasiłku po raz ostatni.

W myśl art. 13 ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. ust. 67 poz. 650) — prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy. Wypłaty odbywać się będą w

godzinach od 9 i pół rano do 3 po południu w następujących biurach:

- I biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowowbudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański — dla posiadających karty rejestracyjne powyżej numeru 3001;
- II biuro wypłat, Helenów — dla posiadających karty rejestracyjne powyżej 3001;
- IV i IVA biuro wypłat, ul. Rekićńska, park „Źródlińska” — dla posiadających karty rejestracyjne powyżej nr. 3751;
- IX biuro wypłat, ul. Wólcńska 253, parter — dla posiadających karty rejestracyjne powyżej nr. 3751.

Wojskowi w ogonkach nie mają przywilejów.

Przy kasach kolejowych dość często dochodzi do zatargów między publicznością a wojskowymi, którzy nigdy nie chcieli przestrzegać kolejności przy nabywaniu biletów. Min. spraw wojskowych wydał rozporządzenie, wyjaśniające, że w czasie pokoju wojskowym nie przysługuje prawo pierwszeństwa przy kasach kolejowych. Treść tego rozporządzenia podano do wiadomości funkcjonariuszom policji, celem przestrzegania porządku.

Odczyt biskupa kościoła narodowego w Polsce

(p) W czwartek przyszłego tygodnia w sali towarzystwa miłośników muzyki (ul. Traugutta 1) o g. 8-mej wieczorem ks. Franciszek Rończak, biskup kościoła narodowego w Polsce wygłosi odczyt na temat „Idea kościoła narodowego”.

10-ła loteria państwowa.

2-ga klasa — 2 czień.

Główniejsze wygrane.

- Złp. 10.000 nr. 919
- Złp. 500 nr. 4162
- Złp. 200 n-ry: 13504, 35966
- Złp. 150 n-ry: 156, 3559, 15053, 35839
- Złp. 125 n-ry: 1055, 17073, 19809
- 22668, 41078, 42215, 45319
- Złp. 100 n-ry: 3025 3233, 4352, 7029, 7200, 9467, 9328, 12917, 13326, 1391, 15073, 15673, 15873, 17807, 18277, 18395, 18830, 20273, 20674, 21883, 21942, 23411, 23763, 24302, 24523, 24535, 24919, 26924, 28952, 30605, 33150, 35426, 37672, 40089, 44605, 44666, 47060, 47602, 47944.

Postępowanie poczty wywołuje protesty, wobec tego poczta sama zaczyna protestować

Poczta w roli rejenta i inkasenta weksli. Jeżeli jakiś protestant pobije listonosza, będzie miał z prokuratorem do czynienia.

Na skutek zarządzenia dyrekcji poczty i telegrafów, wszystkie urzędy pocztowe przyjmują do inkasowania weksle kupieckie, przekazy i inne oblięgi.

Dokumenty przeznaczone do inkasowania posyła się w specjalnym liście zleceniowym jako przesyłki pdecone do tego urzędu pocztowego, w którego okręgu mieszka dłużnik, dołączając do nich wy-

kaz, sporządzony na specjalnym druku pocztowym.

Przesłane przez pocztę do inkasowania weksle o ile nie zostaną wykupione, idą jak zwykle do protestu do najbliższego rejenta, a w miejscowościach, gdzie niema rejenta, protest sporządzają same urzędy pocztowe.

Inkaso pocztowe zostało uruchomione z dniem 1 listopada b.r.

Plon reportera.

Dwaj złodzieje, dzwonek tramwajowy, waleczny stróż bezpieczeństwa, rewizorzy z Petersburga

Emanuel Sieradzki, znany kuciec futrzany, sprowadził niedawno prosto z Lipska transport futer. Jak wiadomo futra są drogie a nawet mała skórka n. p. wydry jest rzeczą bardzo łakomą. To też Sieradzki specjalnymi względami darzył stróża nocnego w domu przy ul. Piotrkowskiej 15, gdzie mieści się jego skład, polecając jego pilnej uwadze swój skład i majątek.

Stróż jak stróż, napiwki chętnie przyjmował a pozątem smacznie chrapał przez całą noc w bramie, zakutany w kożuchu nie od Sieradzkiego. Nie słyszał nic, jak wczoraj w nocy weszli do klatki schodowej dwaj złodzieje, wybili z hukiem i stukiem dziurę w ścianie przylegającej do składu Sieradzkiego i już, już mieli dobrnąć się do karakułów i maip, gdy zostali spłoszeni przez jakiegoś późniejszego lokatora.

Tramwaje łódzkie, to najstarsze elektryczne arki, jakie kursują w miastach kontynentu europejskiego. Do muzeum starożytności zwraca kwalifikują się urządzenia sygnałowe w tych tramwajach. Konduktor, chcąc puścić w ruch dzwonek ostrzegawczy musi przedewszystkiem uważać, by nie zadzwonił sobie po palcach. Wczoraj n. p. jeden z motorniczek, zmu-

szony nagle zadzwonił na pętającego się po szynach przechodnia tak się przytem skaleczył, że musiano wezwać pogotowie ratunkowe dla opatrzenia rany i przewiezienia motorniczego do domu.

Nasi stróże bezpieczeństwa zbyt łatwo biorą się do broni palnej, niczem żołnierze na posterunku frontowym. Wczoraj n. p. jeden taki stróż ładu i porządku wywalił z karabinu za 15-letnim chłopcem, gdyż wydawało mu się, że ma do czynienia ze złodziejem, który kra-

dnie węgiel z wagonów kolejowych. A gdyby nawet tak było i gdyby chłopak ten usiłował ukradnąć bryłę węgla — czy dopuszczalnym jest posyłać w pościgu za nim kulę karabinową? Czy raczej taki stróż bezpieczeństwa nie powinien ruszyć w pogoń za uciekającym?

Ofiara wygodnego strzelca, publicznego odniosła niebezpieczną ranę.

Mądry polak po szkodzi. Po wykryciu oszustw w kasach biletowych na stacji Łódź-Kaliska, zjechała z paradą ministerjalna komisja na stację Fabryczną i bada z zapalem wszystkie kasy biletowe czy czasem i tam nie fałszowano biletów.

Problemat komunikacji w Paryżu.



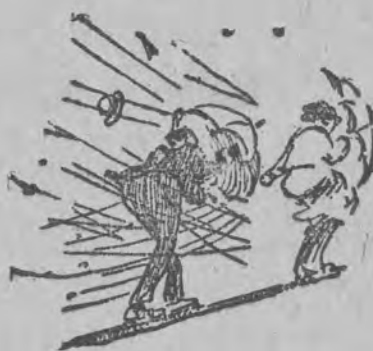
Precz z autami, wozami, framwajami! Para szyn przerzyna ulicę... prąd o słabym napięciu...



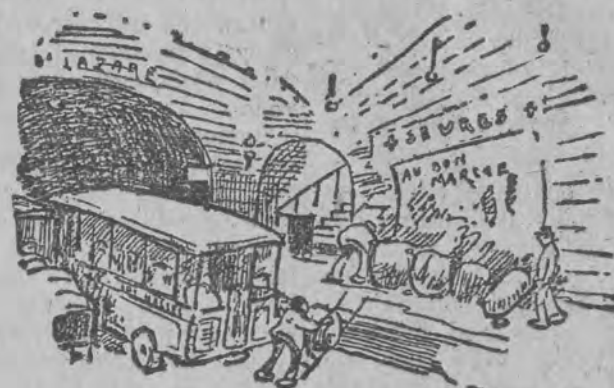
Piechur zaopatrzony w łyżwy, posuwa się szybko i bezgłośnie.



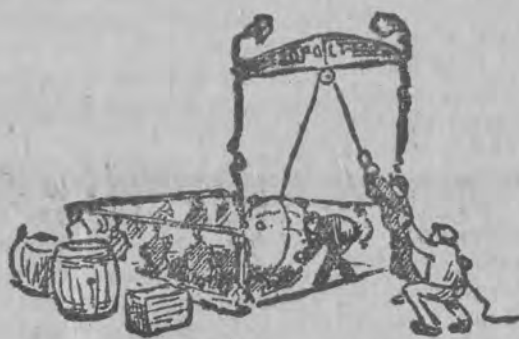
... maksimum bezpieczeństwa (nowy sposób lokomocji pozwala czytać wygodnie gazetę, dopełnić braki toalety)...



... W czasie burzy szybkość się zwiększy...



Lokomocja podziemna, metri, oddana na usługi autobusów, wozów ciężarowych...



... które posłużą do transportu towarów...



... Na szczęście projekt ten nie ujrzy światła dziennego; jego wynalazca został zamknięty w domu warjatów.

Aresztowania wśród komunistów.

Przed paru dniami donosiliśmy o aresztowaniu niejakiego Fuksa, kierownika związku zawodowego robotników skórzanych, przy którym znaleziono zaświadczenie podpisane przez posła Królikowskiego, a stwierdzające, że Fuks jest komunistą pierwszej wody i nieślychanej gorliwości.

W związku z tem aresztowaniem aresztowano jeszcze dodat-

kowo Józefa Pracza, Andrzeja 28 Andrzej Grzesiaka. Szosa Pabjanicka 19, Jana Warszawskiego, Nowo-Zarzewska 56 i Bronisławę Rokoszewską, Waryńskiego 54.

Grupa ta miała zamiar w ubiegłą niedzielę zorganizować w „Scali” wiec posła Królikowskiego, i przy tej sposobności została przez defenzywę łódzką wytropiona i aresztowana.

ZARZĄD FIRMY

„Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg w Łodzi”

zwołuje niniejszym

Nadzwyczajne Zgromadzenie Akcjonariuszów

które odbędzie się dnia 10-go grudnia 1924 roku o godz. 4-ej wiecz. w siedzibie firmy w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 1, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wniosek Zarządu w przedmiocie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w obcej walucie w Towarzystwie Kredytowym Przemysłu Polskiego.
- 2) Upoważnienie Zarządu do poczynienia niezbędnych wydatków oraz do wykonania ważkich czynności związanych z tą pożyczką.
- 4) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Nadzwyczajnego Zgromadzenia z powodu braku przepisanej liczby akcjonariuszów na zasadzie art. 27 statutu Zebranie odbędzie się w drugim terminie w dniu 31-ym grudnia 1924 roku, o godz. 4-ej po południu w tejże siedzibie i z tym samym porządkiem dziennym, i uchwała jego będzie prawomocna bez względu na ilość obecnych akcjonariuszy.

131—1

Właścicielka pracowni sukien i bielizny
PRAPORTOWA

Wschodnia № 72

227—1

Poleca świeże modele. Ceny przystępne.

Potrzebny

majster
pończoszniczy

do maszyn ręcznych na pończochy i skarpetki. Oferty składać do Adm. „Głosu Polskiego” pod „T. D. 200”.

212—3



Wystawa Dywanów Perskich i Orientalnych

Wielki wybór dywanów dla jadalni, salonów, pokoi muzycznych i gabinetów, jak również chodników, dywanów, dywanów ściennych, m. in. kilka okazów muzealnych: dywan myśliwski (20 metrów kwadr.), oraz dywan jedwabny (12 metrów kwadr.).

Dobre warunki! Oględziny bez przymusu Kupna!

Sprzedż od 10 przed poł. do 8-ej wiecz., włączając święta i niedziele

Grand-Hotel: pokoje: 104, 105 i 106.

Sprzedż od 10 przed poł. do 8-ej wiecz., włączając święta i niedziele.

CYRK Ciniselli
przy ul. Konstantynowskiej

Dyrekcja Cyrku „Ciniselli” zawiadamia niniejszym P. T. Publiczność, iż przybyła już do Łodzi największa w Europie grupa

12 królewskich tygrysów

z Bengalii wraz ze słynnym pogromcą dzikich bestji p. Jacksonem

Prowadzone roboty dokoła ulokowania klatek i zabezpieczenia P. T. Publiczności są już ukończone.

Dziś odbędzie się **Wielkie Galowe Przedstawienie**

z udziałem trupy tygrysów, oraz z całym zespołem cyrkowym, składającym się z 16 pierwszorz. numerów. Program przedstawienia stanowić będzie największą dotychczas w Łodzi sensację. **Nieustraszonego pogromcę tygrysów w klatce dzikich bestji! — Jak tygrysy jeżdżą konno? — Niestychana fresura! — Wspariate okazy z puszczy Bengalii!**

Teatr „SCALA”
Żyd. zespół operetkowy pod dyr. A. Kompaniejca.

Dziś o godz.

3.30 po poł.

„Słubna suknia” Sztuka w 3 akt.

Dziś

wiecz.

„Sarka doktorowa” operetka w 3 aktach.

W głównych rolach: **Wiera Kaniewska i Paweł Breitman.**

Ofenzywa przemysłu.

Wśród licznych zarzutów kierowanych przeciwko przemysłowi, najbardziej ważkim jest ten, że kroczy po linii najmniejszego oporu. Fabrykant dba! — mówi — o powiększenie produkcji a osiągnawszy ten cel, nieskonczenie mniej zużywa energii dla wywalczenia rynków zbytu. Stąd nadprodukcja, ciężąca na wytwórczość i będąca przyczyną tylokrotnych przesilen. Zwalczać się ono zwykło przy pomocy rządu, który musi zapewnić przemysłowcom odpowiednie kredyty, pod groźbę bezrobocia setek tysięcy pracowników, którym należy się opieka państwa.

Z dwójga więc złego, rząd wybiera najmniejsze; zamiast wyrzucić miliony na zapomogi dla bezrobotnych, za bardziej wskazane uważa popierać fabrykantów kredytami, ulegającymi przecież zwrotowi.

Na ideologię tę bez zastrzeżeń godzić by się można, gdyby nie była tylko plastrem nałożonym na ranę tocząca nasz organizm gospodarczy, wymagająca radykalnego leczenia. Słusznie w niektórych sferach przemysłowych o szerszym poglądzie wysuwana jest konieczność reform produkcji u podstaw; zasadniczo mówi się o reorganizacji technicznej, która tu i owdzie już zapoczątkowano. W pełnym zrozumieniu sytuacji czynione są zabiegi w kierunku ulepszenia metod działania, należących do innej epoki, być różniące się od obecnej.

Trzeba całą przeszłość gruntownie poddać rewizji; należy zapomnieć o wielu bardzo rzeczach, które były i według trafnego określenia najbliższych sąsiadów „sich umsteller“ przestawić się radykalnie.

Rzecz ta aktualne przybiera kształty w centralnym ognisku

powojennego przemysłu polskiego. Stamtąd wychodzi hasło reform, zmierzających do liczenia się z nowymi warunkami gospodarczymi, czego dotąd możliwie unikano.

Według programu naszkicowanego przez zwierzchniego kierownika tej silnej organizacji, główną uwagę zwróconą zostanie na potaniecie produkcji. Z różnych dróg — często bardzo kosztownych — do tej mety prowadzących, obrano narazie najprzystępniejsze. Polegają one na większej specjalizacji. Znaczący to, iż poszczególnym fabrykom przekazane zostaną dane czynności możliwie jednorodne; pracować te zakłady będą nie tylko dla siebie ale dla innych tej samej kategorii przemysłów. Tym sposobem uniknie się rozdrobnienia, a powstanie koncentracja o wiele tańsza.

Przewidziano również kasowanie warsztatów pracy, nie mających racji bytu a utrudniających tylko nieumiejętną konkurencją prawidłowy rozwój życia handlowego.

Największą jednak wagę przywiązuje się do pośrednictwa. Zarówno w prasie jak w kołach zawodowych rozlegają się głosy, przypisujące kryzys w znacznej mierze nadmiernym kosztom ogólnego pośredniczących między wytwórcą a ostatnim spożywcą. Mówmy prościej: nieproporcjonalnym zarobkom kupców. Stąd gadka o „pasorzytach handlu“ powtarzana jest we wszystkich tonach. Należy więc hdyrże tej też urwać, a wszystko będzie najlepiej.

Jeśli nie w tych słowach, to w tym sensie przynajmniej zrozumieć trzeba dążenia, nurtujące w wielu kołach przemysłowych. Kartelowy ustrój, reglamentujący nie tylko produkcję ale także sprzedaż, ułatwi realizację programu anti-

handlowego.

Sprawa nie jest nowa. Za czasów rosyjskich istniały syndykaty z identyczną tendencją. „Prodame ty, Prodogol, Prodnest“ i t. d. wyłączały w najdalej idących rozmiarach fachowy handel, same go uprawiając. A jeżeli dopuszczaly po średnictwo zawodowe, innymi słowy: kupców, to na warunkach wprost rujnujących.

Ograniczmy się na jednym tylko przykładzie. Syndykat „Prodame ta“ jednocyfł hutw żelazne całego państwa. Ceny były jednolite dla wszystkich hurtowników i detalistów. Dla pierwszych czynione były pewne ustępstwa warunkowane jednak obowiązkami zakupu minimalnej ilości żelaza 100 000 pudłów i zapłatą per cassa. Kredyt był wyłączony. Co więc ten hurtownik musiał czynić aby utrzymał się na powierzchni swego bytu? Z niewielkiego rabatu część odstępował swemu odbiorcy, udzielając mu nadto kredytu, gdyż inaczej nie sprzedałby towaru. Położenie handlu hurtowego było wprost bez wyjścia. Tembardziej, że wysokie cło (około 75 procent ad valorem) wyłączały zagraniczne wózowodnictwo. Na szczęście znajdowały się huty, które do kartelu nie przystąpiły i skutkiem tego z nim konkurowały. Inaczej handel byłby zabity.

Nie jest do pomyslenia, aby taki stan rzeczy mógł być wznowiony. Monopol produkcji mało jest pożądany; monopol zaś sprzedażny prowadzi do poważnych następstw, naruszających równowagę życia gospodarczego? — Bez względu zaś na koszty pośrednictwa, które zresztą wołny handel reguluje, zmuszając do umiaru jest ono nieodzowne. Zniesienie handlu to pierwszy krok do socjalizacji wytwórczości. X.

Sytuacja na rynku łódzkim

Liczny, ale dość jałowy zjazd Kuców. Ostrożna taktyka hurtowników. Obawa przed terminami. Pierwsze zaprotestowane jaskółki, Bawełna — wełna — przedza, Transportsy przedzy zagranicznej.

W ostatnim tygodniu panował w licznych protestów firm warszawskich. Napływ tych protestów spowodowany został podobno widocznym już dzisiaj zmniejszeniem się popytu wśród publiczności. Ożywienia się tego popytu nie można oczekiwać wcześniej, jak po pierwszym grudnia, gdy zacznie się okres zakupów przeświątecznych. Zaopatrzenie składów fabrycznych jest nadal słabe. Również i u hurtowników zapasy i kolekcje są bardzo szczupłe.

Z towarów bawełnianych poszukiwane są niektóre typy zimowe, który h cena podniosła się o 5 do 6 procent. Szczególnie poszukiwany jest tyk, Parma 4-4, Sybir w jasnych kolorach, Oxfordy Scheiblera i t. p.

Tranzakcje gotówkowe i za zaliczenie. Częściowo tylko za 30 dniowymi weksłami. Widzew sprzeda wyłącznie prawie za gotówkę.

Na wyroby półwełniane popyt średni i ceny bez zmian. Większy popyt tylko na biało-stockie konfekcyjne, których ceny wzmochnęły się o kilka procent.

W wełnie w dalszym ciągu poszukiwane welury i towary palto-we. Ceny dość mocne, zato pokrycie słabsze, bo przeważnie weksłowe.

Przedzy bawełnianej w dalszym ciągu brak na rynku i silny popyt. Mimo olbrzymiej wprost różnicy między notowaniami surowej bawełny a cenami przedzy ceny jej ostatnio znów się podniosły. Na skutek niżki cen w Niemczech i w Czechach zaczyna się wytwarzać agio na korzyść przedzy zagranicznej, przeważnie niemieckiej, której nadejście do Łodzi wywoła prawdopodobnie zwrot w kształtowaniu się cen.

Przedza wełniana również w małych tylko ilościach znajduje się na rynku i jest nadal poszukiwana. Ceny jednak utrzymują się bez zmiany. X. Y.

Utrudnienia stawiane kupcom prowincjonalnym, wychodzą tym ostatnim na dobre, gdyż zwracają ich uwagę na niebezpieczeństwo ryzyka i każą im ze swej strony od powiednio ustosunkowywać się do klientów.

Prawdopodobnym również jest, że w chwili, gdy nadejdą terminy płatności październikowych i listopadowych zobowiązań, przy dzisiejszym braku gotówki i ofensywie podatkowej, zapanuje na rynku ciężota i popłoch, tak łatwy do wywołania.

Niepokojącym zwłaszcza momentem w ostatnich dniach był fakt pojawienia się w Łodzi dcś

Warszawska giełda urzędowa.

WARSAWA, 15 listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.	
Dolary	5.17
CZFKI.	
Belgia	25.18
Holandia	208.40
London	24.10
N. York	5.185
Paryz	27.51
Praga	15.52
Wiedeń	7.325
Włochy	22.58
Sztokholm	139.75
Bony złote	0.95
Miljonówka	0.71
8 proc. pożyczka złota	6,50
Pożyczka dolarowa	3,45
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	21.75
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne	16.00
10 proc. pożyczka kolejowa	8,50
8 proc. listy zastawne ziemskie za 1 dolar wartości nominalnej	4.50

Giełda aktywa.

Bank dyskontowy	6.10—5.90—6
Bank dla handlu i przem.	1.10
Bank przem. Lwów	0.31—0.32
Bank zarobkowy	6.50
Bank handlowy	6
Bank kredytowy	0.33
Bank zachodni	1.85
Bank zw. ziemian	0.14

Końcowe notowania w Zurychu. ZURYCH, 11-go listopada (Pat). Dziś notowania były następujące:

Zamknięcie giełdy	
Berlin	125.08
Holandia	208.01
Nowy-Jork	519.00
London	24.17
Paryz	27.47
Praga	15.45
Warszawa	99.50

Manchester — centrum bawełniane.

(Od przyjaciela naszego pisma w Manchesterze).

Manchester w listopadzie.

Giełda manchesterska liczy obecnie 10,500 firm, jako członków, z czego 2,000 firm należy do przemysłu bawełnianego i reprezentuje

60 milionów wrzecion i 800 tysięcy krosien bawełnianych.

Te cyfry najwymowniej świadczą o tem, jak olbrzymie znaczenie posiada dla Manchesteru bawełna.

Dla przykładu warto zaznaczyć, że przemysł bawełniany w Szwajcarii liczy 1,5 milionów wrzecion i 21 tysięcy krosien, przemysł bawełniany w Polsce prawie tyle ile w Szwajcarii, przemysł bawełniany w Czechosłowacji niespełna 3 miliony wrzecion i t. d.

Jedną z przyczyn, dlaczego Manchester, i wogóle cały okręg Lancashire nabrał tak olbrzymiego znaczenia dla przemysłu bawełnianego i zajął w tym przemyśle stanowisko przodujące, jest między innymi

wilgoć tamtejszego powietrza, która sprzyjała przeróbce bawełny już w tym czasie, gdy nieznano jeszcze dzisiejszych nowoczesnych aparatów dla zwilżania powietrza i aparaty te w zupełności zastępowała.

Manchester posiadał już w XIII stuleciu pewien przemysł. W tym bowiem czasie przybyli do okręgu manchesterskiego flamandcy tkacze i założyli tam wiele tkalni wełny i barchana, kładąc pierwsze podwaliny pod rozwój angielskiego przemysłu włókienniczego w ogóle.

Zanim jeszcze znano bawełnę, Manchester był już jednym z najważniejszych rynków włókienniczych.

W roku 1640

kupcy manchesterscy kupowali przedzę lnianą, wyprodukowaną w Irlandji i przerabiali ją na tkaniny, które z powrotem szły do Irlandji.

Następnie tkacze manchesterscy kupowali

w Londynie bawełnę,

przysyłaną z Cypru i Smyrny i przerabiali ją na chustki, które z powrotem szły do Londynu na sprzedaż, co do połowy XVIII stulecia stanowiło główny sposób zarobkowania ludności manchester-skiej.

W roku 1789 powstała w Manchesterze pierwsza tkalnia z popędem parowym, a bogactwo węglowe okręgu Lancashire stanowiło drugi czynnik, który przyczynił się do szybkiego rozkwitu przemysłu bawełnianego w tej okolicy.

Stosunkowo wcześniej poczęto w Manchesterze poszczególne gałęzie przemysłu włókienniczego usamodzielniać i specjalizować. Dziś jest to rzeczą zwykłą i zrozumiałą, wówczas jednak stanowiło to objaw rewolucyjny, obserwowany tylko w Manchesterze.

W roku 1787 liczył Manchester olbrzymią, jak na owe czasy ilość zakładów przemysłu włókienniczego, w liczbie 41.

W roku 1780 Manchester importował już 3 miliony kg. bawełny surowej i eksportował za 375 tysięcy funtów sterl. tkanin.

W roku 1856 przywóz bawełny wzrósł do 500 milionów kilogr., a wartość wyprodukowanych z tej ilości surowca tkanin wynosiła 38 milionów funtów szterl.

Cztery lata później w roku 1860 produkcja w dalszym ciągu tak dalece wzrosła, że przedstawiała wartość 85 milionów funtów szterling.

Były okresy, że rozwój przemysłu bawełnianego w Manchesterze odbywał się w tempie, nieznanem w Europie, a przypominającym tempo rozwoju niektórych centrów w Ameryce.

Dzisiaj przemysł bawełniany w Manchesterze liczy 60 milionów wrzecion i 800 tysięcy krosien.

Manchester posiada jedną z najlepszych w świecie szkół przedzalnich i tkackich.

Równoległe z przemysłem bawełnianym rozwijał się w Manchesterze przemysł farbiarski. W pobliżu Manchesteru znajduje się największa angielska wytwórnia barwników „Clayton Anilin Society“, która pracuje przy udziale szwajcarskich wytwórni barwników.

Stosunki między Manchesterem a Szwajcarią są dość rozgałęzione. Szwajcarka kupuje w Manchesterze bardzo wiele przedzy i tkanin, a sprzedaje tam wiele wstążek i swoich tkanin.

T. K.

Salon mód
La femme chic
Wolańska i Rapoportówna
Łódź, Piotrkowska № 56, m. 42, lewa ofic. II wejście. Ceny przystępne. 4-2

POLSKA Y. M. C. A. ORGANIZUJE KURSY WIECZOROWE DLA Metalowców

Wykładane będą: język polski, rachunki w zakresie potrzeb metalowca, rysunki zawodowe, obróbka metali i t. p. Opłata miesięczna prócz wpisowego wynosi 6 zł.

Sluchacze kursów mogą bezpłatnie korzystać z czytelnicy, biblioteki, odczytów i koncertów. 11250-1

Właścicielka pensjonatu w Adelmówku KONOWA będzie prowadziła od 1-go grudnia Pensjonat w Zakopanem

w willi „Górnokarpaka” przy ul. Chramcówki (w pobliżu Marszałkowskiej). Pokoje słoneczne, oszklona weranda od słonecznej strony, elektryczne oświetlenie, łaźienka, fortepian. Dorastająca młodzież może być przyjęta pod opiekę.

OSTROWSKI i BIRENCWAJG PRZEDZALNIA WEŁNY I WIGONJI (STREICHGARNSPINNEREI)

LIPOWA 83. LIPOWA 83. PRZYJMĄ zarobkowo: do przedzenia przędzę zgrzebną i wigoniową, odcinki i szmaty wełniane do szarpania, oraz przędzę wełnianą i bawełnianą do skręcania. 11254-2

Obwieszczenie.

Uczniowie b. Szkoły Przemysłowej w Łodzi proszeni są o zgłaszanie się w terminie do dnia 1-go stycznia 1925 roku do Wydziału Gospodarczego — ul. Pomorska Nr. 18 — w celu odbioru znajdujących się w aktach Magistratu szkolnych prac rysunkowych i ornamentacyjnych.

Magistrat m. Łodzi

Prawdziwe Rosyjskie Petersburskie KALOSZE

Sezon na kalosze już się rozpoczął. Radzimy naszym Szan. Klientom nie zwlekać z nadzianiem obstatunków

Posiadamy na składzie wielki wybór wszelkich fasonów i gatunków po cenach umiarkowanych. Wysyłamy pocztą za pobraniem każdą ilość i asortyment. Polecamy naszym Klientom specjalnie tanie kalosze po cenach konkurencyjnych.

Przedsiębiorstwo Handlowe „REZYNA” Warszawa, Nalewki 2A, Pasaż 54 tel. 232-78.

KLINIKA Położniczo - chirurgiczna

D-rów: Szarlota Eiger, Reitler-Kurjańska, Michała Kantora i I. Bauma tel. 13-57 Ogrodowa 10 tel. 13-57 Zapisy na porody i operacje od 4-6. Ambulatorjum dla przychodzących chorych.

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel 13-85.

SALA FILHARMONJI.

Jutro Przyjeżdża ZESPOŁ (OKTET) FILHARMONIKÓW WIEDENSKICH

— Bilety od 2 zł do 8 zł. sprzedaje Kasa Filharmonji —

KOMUNIKAT.

Poznaj siebie. Kim jesteś? Kim być chcesz? Charakter, zdolności, przeznaczenia. Jeśli Ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwyciężać przeciwników... 11266-1

Co się okazało? iż piecyk kaflowo-szamotowy, wykonany u B-ci Koźmińskich

ul. Główna 51, w podwórzu zużywa najmniej opału, daje najwięcej ciepła. 11264-2

Lekarz-Dentysta R. Helman

Cegielniana 26 przyjmuje od godz 10-1 i od 5-7. 10978-4-1

Dr. med. Juliusz LANGE Choroby wewnętrzne

Wólczańska 51 przyjmuje od g. 5 do 5. Tel. 10-15

Dr. med. A. S. Mirdel Choroby nerwowe i umysłowe.

Wólczańska 16 przyjmuje od g. 5 do 7 w. Cegielniana 6. 1-2

Akuszeryka Lola Rubinraut

Zachodnia 31. Przyjmuje zamówienia w godz. 4-6.

Dr. Bolesław Kon Choroby uszu, nosa gardła i chirurga.

Przyjmuje zamówienia w godz. 12-1 od 4-7. Piotrkowska 113.

Dr. W. Łagunowski Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje prócz niedziel i świąt od 1.30 do 2.30 popoł i od 5-8 w. Gdańska (Długa) 42.

Dr. med. H. Różaner Choroby skórne, weneryczne i moczołowe.

Dzielnia 9. Przyjmuje od 8 do 9 i pół i 4-8. Tel. 28 98. 62-24

Dr. med. A. Kryński chor. skórne i weneryczne

Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową. Przyjmuje 12-2 i 7-9

Al. Kościuszki 31 i p. tr. 745-5

Jest w druku i w pierwszych miesiącach 1925 roku ukaze się (w języku polskim)

Wielki ilustrowany almanach przemysłu, handlu i finansów.

Almanach będzie zawierał szereg monografi i artykułów o przemysle, handlu i finansach, biografie oraz fotografie żydowskich pionierów przemysłu i handlu, artykuły i notatki o większych firmach żydowskich w Polsce, spis fabrykantów i kupców podług branż oraz ważne informacje, niezbędne dla każdego kupca.

W almanachu umieszczone będą również ogłoszenia i reklamy. Adres: Lazar Kahan, Łódź, Nawrot 7. Tel. 27-47. 11091-9



Ządać wszędzie!

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44. Od niedzieli, dnia 9 listopada r. b.

„Pięciu urwisów”

komedya w 6 częściach, obraz naukowy w 1 akcie. Początek seansów: dla młodzieży o godz. 5 i 5 p.p. w soboty, niedziele i święta o g. 1 p.p. dla dorosłych o g. 6.45 i 8.45 w

Samodzielny rutynowany Szofer - mechanik

z długoletnią praktyką; referencje i świadectwa chlubne, poszukuje od zaraz posady. Oferty sub. „Samodzielny szofer” do „Głosu Polskiego”. 11106-3-1

Oryginalny model paryski

(suknia popołudniowa z granatową welny roz 44) o sprzedania w pracowni sukien E. Zabłockiej ul. Zamenhofa № 17. 237-2

Zamykanie Ksiąg handlowych Zaprowadzanie „ „ Kontrola „ „ Nadzór nad prow. „ „ Likwidacje przedsiębiorstw przyjmuje 240-3

O. Pfeiffer Łódź, ul. Miłsza Nr. 57.

Dr. med. Niewiażski Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4-ej do 8-ej popoł. Sienkiewicza 37.

Dr. I. Silberstrom Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 12-2, 3-4 30 7-9 w. w niedz. 9-10 ul. Zielona № 11

Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 3 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

Nauka i wychow.

Angielskiego lekcji i konwersacji udzielam. 5-8. Piotrkowska № 81 m. 17. 885-6-n

Angielskiego lekcji i konwersacji udziela rutynowany nauczyciel. Pomorska № 22, m. 4, front i p. od 1-5. 255-2-n

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Wzrost i wychow. Wzrost i wychow. Wzrost i wychow.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub nie z mekretujacem w ejs c i e m. Oferty proszę przesyłać do admin. „Głosu Polskiego” pod „Nauczyciel / Nauczycielka”. 11118-5-1m

Mieszkania jedno- i pokojowego poszukuję. Dam odstępnę. — Oferty sub. „Gotówka”. 203-5-m

Mieszkania 4 pokojowego z kuchnią, wygodami poszukuję. Albo zamienię 2 pokoje z kuchnią, pokój słuźbowy, przedpokój, elektryczność, gaz, na 4 pokojowe mieszkanie. — Oferty do „Głosu Polskiego” pod „Gotówka”. 216-7-m

Nauczyciel poszukuje mieszkania przy rodzinie, z utrzymaniem lub bez. Najchętniej przy Targowej lub Kilińskiej. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” sub. „J. S.” 41-1 m

Pokój umiabl. przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Oferty pod „Głosu” do „Głosu” 30-1-m

Pokój z kuchnią zamienię na 3-y pokój z kuchnią za dopłatą, lub też bez zamiany. Of. sub. „H. W. Z.” 272-2-m

Poszukuję lokalu na restaurację. Oferty do „Głosu” pod „Z. R.” 11209-3-1m

Kupię używany wóz z mieszkaniami b. i s. k. Górno Rynku, nadający się na hurtownię lub na skład nafity, jest do odstąpienia. Wiadomość u sprzedawcy gazet w poczekalni tramwajów pabjanickich ch. 111-3-1m

50 zł. miesięcznie dam za pokój umeblowany przy rodzinie. Mogę zapłacić za kilka miesięcy z góry. Oferty pod 50 zł. 271-1-m

Interesy handlowe Wspólnika (czki) z kapitałem 3000 złp. poszukuje się do korzystnego interesu. Oferty do „Głosu” sub. „Korzystny interes”. 268-1-h

Doniesienia rozm. Panieta starsza inteligentna, posiadająca mieszkanie, pokój z kuchnią, skromnie umeblowane poszukuje również starszego inteligentnego i na stanowisku pana który by jej dał opiekę i utrzymanie w mieszkaniu. Oferty do „Głosu” pod „Opiekun”. 247-2-d

Zagubione dokum. Adam Ziemiński zagubił paszport wydany w Łodzi, portfel i 6 złotych.

Prucyński Stanisław zgubił książeczkę wojskową oraz kartę demobilizacyjną. 191-3-z

Jagiński Przemysław Włókienniczego w Łodzi. Kwit. № 106 z dnia 6/11 na sumę 353 zł. 20 gr. E. Skawny znalazł zechce go oddać panu H. Jakubowiczowi. Poludniowa № 2. 207.5 z